

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 rub., półrocznie—6 rub., kwartalnie—3 rub., miesięcznie—1 rub. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja Dziennika Wileńskiego od godz. 2 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia M. A. Rutkowskiego, Królewska (Batalionowa) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 8 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na flandryjskich polach lejkowych między Westrosebeke i Beselaere, oraz na północ od Warneton trwał po południu ożywiony ogień.

Na południe od Scarpy utrzymywała się wzmożona działalność artylerji.

W walkach na granaty ręczne odparliśmy Anglików po obu stronach Graincourt o kilkaset metrów wstecz. Kilkakrotnie próby nieprzyjaciela, na północ od La Vacquerie, skierowane ku zyskaniu terenu, zostały odparte. Z walk ostatnich dwóch dni przywieziono 53 jeńców, między nimi 5 oficerów, zdobyto 2 działa i 15 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W odcinkach na południe od La Fère, na północ-wschód od Craonne i na wschodnim brzegu Mozy po południu wzmożła się działalność ogniowa.

Nasze oddziały wywiadowcze na południe od Ornes przywiodły jeńców.

Porucznik Müller osiągnął swe 37-me zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDOŃSKI.

Forpoczątki bułgarskie zmusiły angielskie oddziały, posuwające się po równinie Strumy, do odwrotu.

FRONT WŁOSKI.

W okręgu walk na wschód od Asiago utrzymywał się ożywiony ogień działowy. Pozycje zdobyte na Monte Sisemol, oczyszczone zostały z resztek załogi włoskiej.

Ilość jeńców wziętych przez grupę wojsk feldm. Conrada od dn. 4-go grudnia, przekroczyła 16.000.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

WIEDEN (7 b. m. W. T. B.) — Wied. c.-k. tel. biuro korespond. donosi: W związku z urzędowym komunikatem wiedeńskim, iż dowódca naczelny frontu rosyjsko-rumuńskiego pomiędzy Dniestrem a morzem Czarnym zaproponował austro-węgierskiemu wodzowi naczelnemu układy co do zawieszenia broni, w Londynie, według Reutera, oświadczają urzędowo, że w tem bewstydnem oświadczeniu niema ani słowa prawdy.

Zaprzeczenie to nie zmienia nic w tym fakcie, że dzisiaj rozpoczęły się układy co do zawieszenia broni na froncie rosyjskim, włącznie z wojskami rumuńskimi.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy: Francuski minister spraw zagranicznych oświadcza w prasie urzędowej, że z powodu niemożności okazania Rumunii pomocy, nie pozostaje nic innego, jak liczyć się z wojskowym odstąpieniem tego państwa od koalicji. Istnieje nadzieja, że Bratjanu i król Ferdynand zdołają uniknąć formalnego pokoju separatywnego.

WASZYNGTON (7 bm. Reuter) — Senat po krótkiej decyzji przyjął decyzję w sprawie wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom. Izba posłów przyjęła tę decyzję 363 głosami przeciw głosowi socjalisty Londona. Prezydent Wilson podpisał wczoraj wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Jak komunikuje «Matin», Papież na Boże Narodzenie w postaci przemowy ogłosi protest przeciw artykułowi 5-mu ugody londyńskiej, ogłoszonej przez Trockiego, w którym wykluczony został udział Stolicy Św. w rokowaniach pokojowych.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bernu: «Corriere della Sera», pisze, że Wenecja po dokonanej ewakuacji będzie broniona.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Król czarnogórski zachorował na zapalenie płuc.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» pisze: Hr. Czernin przybędzie w niedzielę do Berlina.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Jak komunikuje «Humanité» komisja narodowa francuskiej partji socjalistycznej odpowiedziała na wezwanie petersburskiej rady robotników i żołnierzy co do popierania ruchu na rzecz powszechnego zawieszenia broni i pokoju, depeszą wyrażającą sympatię partji dla rosyjskich dążeń.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rundsch.» donosi z Bazylei: Droga pośrednią ukraińskie biuro prasowe komunikuje gazetom szwaj-

carskim: Niedawno dyplomaci koalicyjni oświadczyli centralnej Radzie ukraińskiej, że ich rządy gotowe są uznać republikę ukraińską, złożoną ze wszystkich terytoriów narodowych, o ile Ukraińcy zobowiążą się prowadzić wojnę po stronie koalicji. Na propozycję tę parlament ukraiński odpowiedział, że **Ukraina chce zachować ścisłą neutralność**, aby zapewnić sobie przyjaźń obu stron walczących. Gdyż z jednej strony musi się on troszczyć o należyty rozwój wewnętrzny kraju, z drugiej zaś mieć wolne ręce, by z powodzeniem wystąpić przeciw duchowi centralizmu Wielkorosów.

BERLIN (8 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» dowiaduje się z Kopenhagi: Jak komunikuje francuska półurzędowa agencja: rosyjski poseł w Waszyngtonie ustąpił ze swego stanowiska. Według depeszy z Petersburga japońska kolonja w ostatni poniedziałek opuściła Moskwę.

Według depeszy z Haparandy do Helsingforsu przybyła większa ilość niemieckich jeńców cywilnych, uwolnionych przez władze rosyjskie i powracających przy pierwszej sposobności do Niemiec.

LONDYN (8 b. m. W. T. B.) — «Daily Telegr.» donosi z Petersburga dn. 6-go:

Ogłoszony dziś dekret zawiadamia o ryczałtowym **sekwestrze wszystkich zagranicznych pożyczek i powstrzymaniu wypłaty procentów za te pożyczki.**

KOLONJA (7 bm. Tel. prywatny) — «Köln. Ztg.» dowiaduje się z nad granicy szwajcarskiej, że jak komunikuje z Helsingforsu ag. Havasa, połowa miasta tworzy wskutek wybuchu kupę gruzów.

Straty są obliczane na kilkanaście milionów dolarów.

Północna część miasta płonie. Setki osób zostało zabitych, przeszło 1000 oduiosło rany.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Berlin. Tag.» donosi z Bazylei: Poseł norweski w Petersburgu za przykładem Szwecji nawiązał urzędowe stosunki z rządem Lenina.

LONDYN (7 b. m. Reuter) — Z Petersburga donoszą pod datą 5 b. m., iż były dowódca frontu południowo-zachodniego, generał Denikin, szef sztabu Markow i generał kwatermistrz, Orłow, uciekli łącznie z Kornilowem.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Genewy: Według gazet lyońskich na wczorajszym posiedzeniu senatu prezes oświadczył, że wydanie senatora Humberta będzie żądane bezpośrednio od prezesa ministrów z motywowaniem, że prokurator naczelny państwa odkrył w posiadanych aktach poważne dowody współwiny Humberta co do zbrodni porozumiewania się z nieprzyjacielem. Journal zaznacza, że dotychczasowy jego redaktor naczelny oczekuje z wielkim spokojem śledztwa ponieważ w machinacjach współwłaścicieli Journalu nie brał on udziału.

Tisza i hr. Czernin o polityce zewnętrznej.

BUDAPESZT (6 bm. W. T. B.) — W komisji do spraw polityki zewnętrznej delegacji węgierskiej, hrabia Tisza oświadczył w dłuższej mowie pomiędzy innymi co następuje:

Przy lojalnem tłumaczeniu traktatu trójprzymierza nie może być żadnej wątpliwości, iż w roku 1914 dla Włoch nastąpił casus foederis.

Wszczynając pertraktacje z obecnym rządem rosyjskim, niczem nie ryzykujemy.

Przeciwieństwa, dzielące nas od Rosji, były wywołane tylko imperjalistycznymi tendencjami ustroju carskiego.

O ile rząd obecny zerwie z tradycjami, w takim razie niema żadnych przeszkód dla poprawnych, a nawet przyjaznych stosunków z nową Rosją.

Węgry witają wskrzeszenie państwa polskiego i spotkają z zadowoleniem również ewentualną unję personalną z monarchją. Tylko nie powinno na tem ucierpieć stanowisko Węgier i nie możemy być wystawieni na niebezpieczeństwo majoryzacji.

W odpowiedzi na to oświadczył minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, pomiędzy innymi co następuje:

«Jesteśmy jednomyślni z Niemcami co do celów wojennych na podstawie wojny obronnej, prowadzonej przez obydwa kraje. W każdym bądź razie nie powinniśmy zapominać, że pod pewnym względem znajdujemy się w lepszej sytuacji, niż nasi sprzymierzeńcy. Gdyż kolonje Niemiec znajdują się teraz w ręku Anglii. Na twierdzenie, że moja polityka znajduje się w zależności od Niemiec i że zmusza nas obecnie prowadzić wojnę dłużej, niż to miałoby miejsce w przeciwnym wypadku, i że musimy walczyć dla narodów niemieckich, odpowiadam kategorycznym zaprzeczeniem.

Walczymy dla obrony Niemiec, tak samo, jak oni dla obrony nas. Walczymy o Alzację i Lotaryngię, tak samo, jak Niemcy walczyły o Lwów i Tryjest.

O ile w ogólnej europejskiej sytuacji wojennej miały nastąpić inne konstelacje, co nie wydaje się być rzeczą wykluczoną, oraz o ileby na innych frontach miałyby zajść wielkie wypadki, powitałbym je w takim razie gorąco, o ile nadszedłby moment, w którym mielibyśmy i na innych frontach walczyć wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami.

O ile wśród koalicji wciąż są jeszcze tacy, którzy wierzą, iż można byłoby oddzielić nas od naszych sprzymierzeńców, w takim razie są to źli politycy oraz dzieciśnaw umysły.

Polityka włoska od początku wojny staczała się w dół po pochyłości. Włochy mogły przed wojną, ponieważ byliśmy bardzo zainteresowani w

nniknięciu tej niepotrzebnej wojny, dojsć do układu, o osiągnięciu którego obecnie nie mogą chyba marzyć w swych najsmielszych snach.

Włochy w dwunastu bitwach nad Isonco utraciły setki tysięcy zabitych. Straciły one miljardy pod względem finansowym i duże części swego własnego terytorjum.

Obecnie Włochy w najlepszym razie mogą mieć nadzieję na osiągnięciu status quo ante bellum.

Nie mogę, jak tego żąda hr. Karoluzi, oświadczyć teraz Włochom: Przedłużajcie wojnę według upodobania; zapewniamy was, że wam się nic nie stanie.

O ile Włochy będą w sposób lekkomyślny kontynuować wojnę, w takim razie później otrzymają zły pokój.

Moim celem jest: jaknajprędzej osiągnięcie honorowego pokoju.

Nie zgadzam się jednak przytem wyznaczać naszym wrogom premji i na przedłużanie wojny.

Podać dokładne dane co do wojny podwodnej wypadnie dopiero w przyszłości.

Mogę tylko zapewnić, że miarodajne osobistości wojskowe, zarówno ze strony niemieckiej jak i naszej, dały wyraz przekonaniu, że utrudnienie dowozu amunicji na front wschodni i zachodni w znacznym stopniu wpłynęło na przebieg wojny. Wiemy napewno, że nasi wrogowie ogromnie cierpią pod wpływem wojny podwodnej.

To nie nasza dyplomacja ponosi winę za to, że Włochy i Rumunja przeszły na stronę nieprzyjacielską. Obydwa mocarstwa poczyniły fałszywe spekulacje co do potęgi, przyłączając się do wrogiej nam grupy. W jaki sposób mogła dyplomacja zwalczyć wpojone w obydwoh narodach poglądy co do wewnętrznej słabości Austro-Węgier.

Na przyczyny mylnej oceny siły Austro-Węgier nasza dyplomacja nie miała żadnego wpływu.

Nawet o ile, jak twierdzą nieokreślone wiadomości, Stany Zjednoczone miałyby wypowiedzieć wojnę nam, Turcji i Bułgarji, to i w takim razie nie moglibyśmy niczego żałować, cośmy czynili w przeszłości.

Z racji naszego wiernego przynależności do Niemców musieliśmy liczyć się z nieprzyjaznością Ameryki.

Na ostateczny wynik nie wpłynęło to w najmniejszym stopniu.

Następnie minister poruszył ostatnią mowę prezydenta Wilsona, w której ten ostatni powiedział, że nie istnieje wcale pragnienie szkolenia Austro-Węgom.

Nie zajmowano się położeniem ludów i pragnie się tego tylko, aby one same uregulowały swe sprawy.

Pogląd ten stanowi znaczny postęp w stosunku do hasła o «prawie ludów na samookreślenie się». Określenie to względnie późno wypłynęło, podczas debat nad celami wojny.

Dać ogólnie przyjętą definicję dlań jest rzeczą niemożliwą. Tyle jest tu rodzaj określeń pojęciowych tego hasła, ile oświadczeń było co do niego. Określenie to wiąże się z popieranym przez koalicję od początku wojny celem wojny w postaci «obrony małych narodów», po którym nastąpiły potem żądania oddzielenia pewnych narodowości od monarchji, odłączenia gwałtownego, bez udzielenia narodowościom prawa na samookreślenie się.

Potem Wilson ogłosił o swych oświadczeniach rozmaite warjanty co do swych celów wojny.

W kwietniu 1917 r. prowizoryczny rząd rosyjski oświadczył, iż odrzuca zamiary panowania nad innymi narodami i odbierania im ich narodowej spuścizny.

W ten sposób to państwa, to znowuż innym razem narodowości były raz subjektem, raz obiektem prawa na samookreślenie się, które w koń-

cu stało się przykrywką dla brutalnego żądania państw koalicyjnych co do oderwania przemocą pewnych części Austro-Węgier.

Hr. Czernin mówił w dalszym ciągu: Zaprzeczeniem wszelkiego państwowego suwerenitetu jest żądać, by stan terytorjalny i wewnętrzno-państwowe stosunki Austro-Węgier pozostawione były decyzji konferencji europejskiej lub plebiscytu. Pojęciem samookreślenia narodów winniśmy operować i uprawiać poważną politykę. Koalicja żąda uznania tego prawa tylko w stosunku do swych przeciwników i ciągle znajduje powód do wyłączenia ich ze względu na ich zachowanie, skoro tylko potrzebuje aneksji lub dezaksji.

Nie ulega wątpliwości, że państwo ma prawo rozporządzania swym terytorjalnym stanem posiadania. Bez wątpienia żadne obce państwo nie może rościć sobie prawa mieszania się do wewnętrznych stosunków innego państwa. Stanowczo odrzucamy więc wszelki wpływ z zewnątrz na ukształtowanie naszych stosunków wewnętrznych, podobnie jak myśl, by pewne wewnętrzne państwowe kwestje rozwiązywane były w sposób międzynarodowy.

Stosunek wzajemny członków austro-węgierskiej monarchji opiera się na prawnej podstawie, a możliwość zmiany jej przewidzianą jest w porządku zgodnym z konstytucją.

Wewnątrz obu państw monarchji austro-węgierskiej dla oddzielnych narodowości istnieją przepisy konstytucyjne, jak również wszelka możliwość uregulowania ich stosunków.

Nie jestem w możności uznania innych form wyjścia (ożywione brawa).

W odpowiedzi na rozmaite zapytania i interpelacje, hr. Czernin ponadto oświadczył: Nie mogę oczywiście składać żadnych oświadczeń w imieniu Niemiec co do Belgji. Wskazuję tylko na wyrażenie p. v. Kühlmanna, że niema żadnej przeszkody do pokoju oprócz Alzacji i Lotaryngji.

Koalicja w każdej chwili może dokonać próby, jednakże nie odpowiedziała ona na notę pokojową Papię, a ministrowie Francji i Anglii propagują ciągle wojnę.

Wpłynięcie w jakiegokolwiek formie na Niemcy, aby się wyraźniej w sprawie Belgji wypowiedziały, jest wykluczone. Ks. Bismark niegdyś w podobnym wypadku odpowiedział: Rady dla obcych rządów co do tego, co mają zrobić, lub czego zaniedbały, zawsze są niendatne, bo łatwo doprowadzają do zupełnie odmiennych rezultatów.

Wbrew mniemaniu hr. Carolyego, hr. Czernin stwierdził, że stosunki z Hiszpanją są tak dobre, jak tylko być mogą.

W dalszym ciągu minister oświadczył między innymi: Od samego początku wojny ani na chwilę nie wątpiłem, że wojnę tę zakończymy w sposób honorowy. Jestem jednak przeświadczony, że mamy do pokonania jeszcze niektóre trudne zadania, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że koalicja zachodnia wszelkimi sposobami stara się pokrzyżować dążenia pokojowe i że pod tym względem natknęliśmy się jeszcze na wielkie trudności.

Pragniemy — o ile to możliwe — ogólnego pokoju. Nie chcemy odstąpić Rosji od dotychczasowych jej stosunków, jednakże droga do powszechnego pokoju może prowadzić tylko przez Rosję, ponieważ Rosja jest jedynym krajem, skłonym do pokoju. Warunki, pod którymi dziś chcemy się układać, są całkowicie znane. Nie żądamy ani aneksji, ani odszkodowań i stoimy na punkcie widzenia, że podobnie jak Rosja chcemy mieć zwierzchnie prawo samodzielnego regulowania naszych stosunków wewnętrznych. Jeśli Rosja istotnie chce doprowadzić do pokoju, a tak niewąt-

pliwie jest, to może ona wyjaśnić zachodniej koalicji swój punkt widzenia.

Mógłbym porównać monarchję do okrętu na wzburzonym morzu; mimo, że grozi mu niebezpieczeństwo i bieda, dąży on swą drogą.

Chwieje się on jeszcze pod wpływem żywiołów, ale z wysokiego masztu widać już ład.

Wszyscy ludzie na pokładzie winni wiedzieć, że trzeba jeszcze wiele walczyć i wytrwać, dopóki nie dopłyniemy do broniącego portu pokoju. Ale osiągniemy honorowy pokój, jeśli dotrzemy do jednego tylko hasła: wytrwamy! (Przeciągł, burzliwe oklaski.)

Piątkowe obrady w sejmie pruskim.

W piątek w pruskiej izbie posłów odbywało się w dalszym ciągu pierwsze czytanie projektu pruskiej reformy wyborczej.

Pos. v. der Osten (kons.). W wypadkach, które poprzedziły objęcie urzędu przez obecnego prezesa ministrów, widzimy ograniczenie swobody decyzji króla, zastrzeżonej przez konstytucję. To, że konserwatyści opierają się demokratyzacji, winno być im poczytane za zasługę, a nie za winę. Wojnę spowodował nie militarizm pruski, ale chęć odwetu ze strony Anglii i Francji, oraz rosyjska chciwość władzy. Czy myślicie, że dla nas żartem jest wylew krwi naszych rodzin? Junkrowie pruscy służą ojczyźnie, a nie panują nad nią. Jesteśmy rojalistami, jednak niektórym żądanom króla musimy się oprzeć, gdyż droga, na którą pod wpływem doradców wszedła korona, prowadzi do zguby korony i narodu. Socjal-demokracja przy pomocy równego prawa wyborczego chce zaprowadzić panowanie klasy robotniczej. Zradykalizowanie sejmku zgoutuje wiele trudności królów. Nie potrzebujemy zapożyczać z zagranicy wszystkiego, co niejednokrotnie już się przeżyło. Nie przewaga praw, lecz wyrównanie praw i obowiązków może uczynić nas wolnymi.

Pos. Hirsch-Berlin (soc.). Nie chcemy zaprowadzać panowania klasowego, lecz raz na zawsze je usunąć. Jeśli projekt nie zostanie przyjęty, powstanie konflikt między koroną i parlamentem. Narod. liberałowie twierdzą, że naród jeszcze nie dojrzał. Któż ma o tem decydować. Żądamy wprowadzenia wyborów równych i do gmin. Zamiast szkół wyznaniowych winna być jednolita szkoła.

Zapewne, że i junkrowie czynili rzeczy dobre, ale tu idzie nie o jednostki, lecz o całą klasę. Projekt, mimo braków, stanowi postęp. Byliśmy od dawna przeciwnikami systemu dwuizbowego i dlatego żądamy skasowania izby panów.

Przekazanie projektu komisji prze-wleka sprawę.

Pos. Schiffer (nar. lib.). Projektu nie należy oceniać z partyjnego punktu widzenia. Projekt ma nadzwyczajne znaczenie dla Prus i Niemiec. Równe prawo wyborcze wpłynęłoby oczywiście na zradykalizowanie Izby posłów. Według naszego „oglądu, robotnicy w Izbie panów również winni być reprezentowani. Nie należy tyle mówić o pokoju. Działając na rzecz trwałego pokoju, działamy nietylko na rzecz klasy robotniczej.

Dalsze obrady w poniedziałek, 10 grudnia.

Anglija.

Reforma wyborcza.

LONDYN (7 b. m. Reuter.) — Izba gmin. Wniosek co do reformy wyborczej został przyjęty w trzecim czytaniu. Na mocy nowego prawa

otrzymają prawo głosu wszyscy niemal mężczyźni, w wieku co najmniej 21 lat, wszyscy żołnierze i marynarze w wieku co najmniej lat 19. Poza tem kobiety od lat 30 będą uprawnione do brania udziału w wyborach. Również i podział okręgów wyborczych będzie na nowo uregulowany na podstawie liczby mieszkańców.

Królestwo Polskie.

Polski gabinet ministrów.

WARSZAWA (7 bm. W.T.B.) — Dzisiaj rano Rada Regencyjna zatwierdziła listę ministrów polskich. Ministrami zostali mianowani:

Prezesem ministrów — Jan Kucharszewski;

Ministrem spraw wewnętrznych — Jan Stecki;

Ministrem sprawiedliwości — Stanisław Bukowiecki;

Ministrem finansów — Jan Kanty Steczkowski;

Ministrem wyznań i oświecenia publicznego — Antoni Ponikowski;

Ministrem spraw żywnościowych — Stefan Przanowski;

Ministrem rolnictwa i dóbr koronnych — Józef Mikulowski-Pomorski;

Ministrem przemysłu i handlu — Jan Zaglenczyński;

Ministrem pomocy społecznej i ochrony robotników — Stanisław Staniszewski.

Z GALICJI.

Ś. p. Wł. Kozłowski.

Ze Lwowa nadeszła wiadomość o śmierci ś. p. hr. Włodzimierza Kozłowskiego, długoletniego posła do austriackiej rady państwa i jednego z najwybitniejszych członków Koła polskiego w Wiedniu.

Całe życie jego wypełniła wyłącznie troska i zapobiegliwość o pomyślność ojczyzny, o rozwój dzielnicy, w której się urodził, wychował i żył. W okresie lat od 1880 do 1913, zanim choroba go nie ubezwładniła, nie było żadnej sprawy publicznej o szerszym znaczeniu, w której ś. p. Kozłowski nie brałby czynnego i gorącego udziału, na którą nie łożyłby moc czasu i znacznych funduszy.

Polityk, ekonomista, miłośnik sztuki i literatury, zbieracz starożytności, był także i historykiem. Rozpoczął druk obszerniejszej pracy historycznej o Galicji od r. 1808.

ROSJA.

Zniesienie sądów w Rosji.

Pisma francuskie podają wiadomość agencji Havasa z dn. 26 listopada, że jednym z pierwszych aktów nowego rządu rosyjskiego było zniesienie w Rosji wszelkiej odpowiedzialności prawnej wobec istniejących sądów, a to przez ogłoszenie senatów sądowych i handlowych za nieistniejące. Ten sam dekret rządu petersburskiego zawieszca moc obowiązującą ustaw sądowych i procedury.

W miejsce dotychczasowych sądów wprowadza rząd Leuina tak zw. trybunały trzech (i robotnik, i chłop, i żołnierz), które sądzić będą wedle sumienia (!), niekępowani żadną ustawą pisaną.

Ostatni punkt ten nieprawdopodobnej reformy stanowi usunięcie ławy obrońców, w miejsce której działacze będą odrębny «sowieci» obrońcy.

Te, aż do podstaw istniejącego porządku rzeczy sięgające zmiany wraz ze zniesieniem własności prywatnej, są dowodem, że Rosja wchodzi w stan chaosu, który zarazem oznacza groźne niebezpieczeństwo dla reszty Europy, zwłaszcza zaś dla obszarów bezpośrednio przylegających.

Bolszewicy a dyplomaci rosyjscy.

BERN (7 b. m. W. T. B.) — Korespondent sztokholmski gaz. «Daily Chronicle» komunikuje swemu piśmie, że, według informacji z Petersburga, Trocki zawiesił 160 konsulatów rosyjskich i misji dyplomatycznych zsganicą, które odmawiały uznania rządu bolszewickiego.

Lenin ogłosił dekret, znoszący wszystkie tytuły na mocy urodzenia przysługujące, wszystkie dalej tytuły zawodowe i przywileje stanowe. Dekret postanawia, iż wszyscy powinni nazywać się «obywatelami republiki rosyjskiej».

Ostrzeżenia kosliojne

BERLIN (8 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanze» donosi z Haagi, że, jak donoszą z Londynu, w poniedziałek zostanie prawdopodobnie ogłoszone ostrzeżenie rządu angielskiego, skierowane do rządu rosyjskiego, wskazujące na niebezpieczeństwa, na które naraża się Rosja obecnie i potem pod względem gospodarczym i finansowym, o ile koalicja wyrzeknie się Rosji. Również i inne rządy koalicyjne ogłoszą takie same oświadczenie pod adresem Rosji.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE

Posiadacze i rządcy nieruchomości winni zwrócić na to uwagę, iż z nastaniem zimnej pory roku wodociąg i rury wodociągowe należy tak zabezpieczyć od mrozu, aby na skutek tegoż nie mogło nastąpić uszkodzenie. W niezamieszkałych i nieopalanym budynkach zbiorniki na wodę i rury wodociągowe całkowicie należy opróżnić. W takich budynkach, gdzie rury wodociągowe znajdują się w nieopalanym izbach, należy się zaopatrzyć o przeniesienie rury.

Wilna, den 3. Dezember 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Te osoby, które posiadają świadectwo na handel produktami spożywczymi w r. 1917 i chcą trudnić się tem nadal w r. 1918, winne zwrócić zawiadomienia o zezwoleniu w czasie od dnia 10-go do 20-go grudnia w odpowiednim rewirze policyjnym, opłacając markę stemplową za 1 m. 50 fen.

Wilna, den 6. Dezember 1917.

Militarkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
I. V.
Kessler.

KRONIKA

— **Z „Lutni“.** Dziś, w niedzielę o 9 bm., publiczność wileńska zapozna się jeszcze z jednym wybitnym utworem dramatycznym pióra Gabrieli Zapolskiej, „**Tresowane dusze**“, omawiającym stosunki dziennikarskie i odsłaniającym pewne tajemnice redakcyjne.

Ze względu na wielce interesującą akcję sceniczną, jak niemniej interesujące typy wprowadzone przez autorkę na scenę — powodzenie sztuki dzisiejszej jest zapewnione.

Dziś kasa jest czynną od godz. 12 w poł.

Początek o godz. 6 wiecz.

— **Drugi koncert kameralny.** Wieczory muzyki kameralnej, organizowane w Wilnie od roku przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, mają już ustaloną sławę — nie dziw więc, że i drugi w sezonie bieżącym koncert kwartetu «imienia St. Moniuszki», ze współudziałem wielce utalentowanej pianistki, Heleny Szymo-Kulickiej, odbył się wobec wypełnionej po brzegi widowni (sala «Lutni»).

Zarówno kwartet C dur, op. 76 Haydna, jak trio fortepjan. B-dur, op. 97 Beethowena (Helena Szymo-Kulicka, Wanda Bohuszewiczówna i Franciszek Tchórz), oraz kwintet fortepjan. Es dur, op. 44 Schumana (Helena Szymo-Kulicka i kwartet «imienia St. Moniuszki») odtworzone znakomicie, gorąco były przez publiczność oklaskiwane, zwłaszcza dwa ostatnie wymienione dzieła, dużem cieszyły się powodzeniem. X

GOMULICKIEGO

„Pamiętniki Kościuszkowskie“.

Wiktor Gomulicki nie złożył jeszcze pióra. Nie mija rok, aby nie rzucił on czytelnictwu polskiemu jakiejś książki pisanej, jak zawsze piórem starannem i zawsze wykwiłtem, na pełnionej informacjami historycznymi, zbieranymi z zamłowaniem i systematycznością w ciągu długiego żywota zbożnej pracy.

«Pamiętniki Kościuszkowskie», nowe dzieło Gomulickiego, są oryginalną książką. Pełno tu wiadomości, które inni biografowie pominęli, wydawało się im bowiem, iż nie pasują do bohaterskiej postaci i do wielkiego momentu historycznego pierwszego powstania. Niewątpliwie niektóre

popularne zwłaszcza broszurki o wielkim Naczelniku, powinny brzmieć, jak odlew z brązu, tonem czystym, niezmaconym i donośnym. Ale prace wyczerpujące powinny i bohaterze pokazać «całego człowieka». I do takich prac wyczerpujących przynosi Gomulicki wiele charakterystycznego materiału.

Już pierwsza paralela pomiędzy Kościuszką a Mickiewiczem, którzy są «dwoma gwiazdami bliźniemi, choć nie jednakowego blasku», zawiera mnóstwo informacji, okazujących nam pod togą narodowego dostojnika ducha, ludzkiego człowieka, że tak powiemy, z jego właściwościami codziennymi, z jego drobnymi umiłowaniem i powszednimi pogardami, nieraz z jego ułomnościami; nie sprzeciwiającymi się, przeciwnie, dopełniającymi jego wielkość.

Ci dwaj «synowie puszczy i zaścianka», jak ich malowniczo określa Gomulicki, mieli różne wspólne rysy. Jednym z nich była pogarda rzeczy zewnętrznych.

Mickiewicz np. nie nosił nigdy rękawiczek. Symbolicznie, jeżeli nie już żartobliwie twierdził, że:

— Rękawiczki zgubiły Polskę!

Gdy chciał raz zajrzeć przez ciekawość do domu gry, nie wpuszczono go, bo był nie dość przystojnie odziany.

O Kościuszcze wyraził się zaś poeta Nodier:

— Nudny, nieznośny tatar.

Obaj wielcy Polacy nie byli światowcami.

Zresztą analogje są szersze i głębsze. I Gomulicki je ukazuje bez żadnego naciągania. Każdy miał swoją Maryję. Obaj żyli myślą o Polsce. Obaj nie dali się, w ogain demokratycznych doktryn, złudzić «jadowitemu zielsku nienawiści». Obaj umarli zdala od ukochanej ojczyzny.

W innym artykule swojego Zbioru podejmuje Gomulicki «Najpiękniejsze słowo o Kościuszcze».

Wypowiedział je złotousty Michelet.

Wogóle Kościuszek nie lubił opowiadać o sobie. I nie uległ chęć napisania książki o swem dziele, jak tylni innych to robiło, od wielkiego Cezara począwszy.

Pani Stael, która go do pisania pamiętników namawiała, odrzekł:

— Ja zrobiłem Rewolucję, — niech o niej opowiadają inni.

Michelet opowiedział ją po swojemu, w swej pięknej «Legendzie o Kościuszcze».

«Ostatni to rycerz — mówi Michelet, — pierwszy obywatel na Wscho-

dzie Europy. Chwała, opromieniająca sztandary dawnego rycerstwa polskiego; wzniosłość nie znająca granic i miary i ponad rozum wyższa; serce czyste i mocne jak stal, a dusza tkliwa i łatwo ufająca; wreszcie łagodność i potulność dziecięca, — oto Kościuszek: bohater, święty, prostaczek. Byli inni, równie jak on waleczni; byli więksi, przez to może, iż słabości wolejsi. On górował nad wszystkimi tem, że był nieskończenie dobry».

Krótko mówiąc: Vir bonus.

Intuicja Micheleta nie zawiodła go i tym razem. Ten portret Kościuski ma wszystko, czego od portretu się wymaga: podobieństwo, i głębie, i efektowny rozkład światła.

Dzięki Gomulickiemu poznajemy też bliżej nieco wiernego przyjaciela Kościuski, szwajcara Zeltnera, w którego domu, w Solurze, nasz bohater umarł.

Obaj byli rozbitkami: jeden po stracie wielkiego majątku, drugi po upadku ojczyzny. Obaj po stoicku znosili przeciwności losu.

Poznali się w Ameryce. Podobieństwo losów i charakterów doprowadziło ich do wzorowej przyjaźni, — jaka dziś już się nie napotyka. Po powrocie do Europy, zmęczeni życiem, obojętni na politykę, osiedli we Francji, i zajęli się rolnictwem, podnieśli kulturę całej okolicy. Syn Zeltnera, Franciszek, wychowany w czci dla Kościuski i sympatii dla Polski, towarzyszył mu w podróży do Wiednia w czasie kongresu. Obaj wrócili stamtąd rozczarowani i rozgoryczeni.

Otóż ten młody Zeltner jest, wedle domniemania Gomulickiego, autorem bezimiennie wydanej broszurki, będącej rodzajem autobiografii i zawierającej cenne, jakkolwiek drugorzędne zwykle wiadomości z ostatnich lat życia Kościuski.

Co jednak jest najciekawszem, to że w gminie Mortigny w pobliżu Fontainebleau, za inicjatywą Zeltnera powstał projekt usypiania kopca na cześć Kościuski. Miejsco nadano nawet osobną nazwę: «Polonia-sur-Loing»; utworzono Komitet składający się z dwunastu znakomości polskich i francuskich, śród nich i Kazimierz Delavigne, autor «Warszawianki». Wszyscy mieszkańcy gminy podjęli się sypać kopiec w każdą niedzielę. Na kosztą dodatkowe otwarto składkę w «Księgarni Polskiej» w Paryżu.

Jaki był koniec tego szlachetnego przedsięwzięcia?

Broszurka, wydana w 1836 roku, nic o tem nie mówi.

A gdzieindziej Gomulicki informacji nie znalazł.

Dom Handlowy
B-ci Gołębiewskich
przy ul. Trockiej 3
poleca Szanownej Klijenteli swój bogato zaopatrzonej skład win, wędlin i tow. kolonialnych.

PRYWATNE KONSERWATORJUM
wolnego artysty **B. KAZIMIRO,**
WILNO, ul. Wileńska Nr. 16 m. I.

Zaangażowane zostały najlepsze sily: **FORTEPIAN** — Bukowska (ukończyła studjum u prof. Leszczyckiego w Wiedniu) i **Szymo-Kulicka**. **SKRZYPCE** — Wanda Bohuszewiczówna (ukończyła studia u Joachima w Berlinie). **KLASA KOMPOZYCJI** — teoria i praktyka muzyki — **Adam Wyleżyński**. **ŚPIEW** i wyrobienie głosu według starej włoskiej szkoły — **B. Kazimiro** (ukończył studia w Moskwie i Medjolanie). **Wiolonczela** — **Tchórz**. Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ćwiczeń praktycznych. Uczniowie przyjmowani są niezależnie od wieku codziennie 10—2 i 4—6 godz.

Kalendarz kartkowy „ZNICZ“
opuszcil prasę i jest do nabycia w księgarniach i składach mat. piśm.
Skład główny u W. Borkowskiego
Ś-to Jeraka 5 Ś-to Janki 19.
Cena bloczka 1 m. 20 fen.

PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ
urządza Towarzystwo «Pośrednictwo Pracy»,
ul. Niemiecka Nr. 21, I piętro, wejście obok bramy.
Do sprzedania **eleganckie bluzki, matinki, spódnice,**
jak również **całe suknie.**
CENY NISKIE I STAŁE. WIELKI WYBÓR!

500% tańsze od zapalek!!!
Wszczęświatowej sławy zapalniczki. Troszkę benzyny wystarcza na 5—6 miesięcy. Wskutek tego ta kieszonkowa zapalniczka niezbędna jest w każdym domu, kuchni, pracowni i sklepie. Cena tylko 2 mk. 25 fen.
Sprzedaż u W. Zala, Szopenowska 5, około hotelu «Belgia». Tamże otrzymać można i inne zapalniczki, kamienie do zapalniczek, baterje, lampki elektryczne kieszonkowe i inne przedmioty po cenach niskich.
Handle hurtowne otrzymują wysokie ustępstwo. 240

LOSY HAMBURSKIEJ, SASKIEJ, PRUSKIEJ i innych loterji
po cenach urzędowych można dostać w kantorze
M. Brauna w Wilnie, Zawalna 24—4.
Wygrane wszystkich loterji wypłacają w tymże kantorze.
Wyjaśnienia, plany po polsku i tablice wygranych bezpłatnie.
Obstaunki na prowincję wysyłają się natychmiast. 182

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. piśm. i kioskach
*** PRAKTYCZNY *
* KALENDARZYK *
* INFORMATOR, ***
zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. **CENA 25 FEN.**

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

KALENDARZ PRZYJACIEL
na rok 1918
świeżo opuszcil prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPASNIK.
Cena egzemplarza 1 m. 20 fen.

350 HAMBURSKA LOTERJA PAŃSTWOWA.

100,000 losów, 46,020 wygranych i 8 dużych premji.

Przeznaczone są do rozegrania

Co drugi prawie los wygrywa.

13 milionów 731,000 marek.

Największa wygrana w najsześciu wypadku wynosi

MILJON MAREK.

lub

Mk. 900,000
" 890,000

Mk. 880,000
" 870,000

Mk. 860,000
" 850,000

Mk. 840,000
" 830,000

Mk. 820,000
" 810,000

Zestawienie wygranych i premji Hamburgskiej loterji państwowej

51

I-sza premja	500,000 mk.	—	500,000 mk.
2-ga »	300,000 »	—	300,000 »
I wygrana	200,000 »	—	200,000 »
I »	100,000 »	—	100,000 »
I »	90,000 »	—	90,000 »
I premja	80,000 »	—	80,000 »
I wygrana	80,000 »	—	80,000 »
I premja	70,000 »	—	70,000 »
I wygrana	70,000 »	—	70,000 »
I premja	60,000 »	—	60,000 »
I wygrana	60,000 »	—	60,000 »

I premja	50,000 mk.	—	50,000 mk.
I wygrana	50,000 »	—	50,000 »
I premja	40,000 »	—	40,000 »
I wygrana	40,000 »	—	40,000 »
I premja	30,000 »	—	30,000 »
I wygrana	30,000 »	—	30,000 »
7 wygranych	20,000 »	—	140,000 »
3 wygrane	15,000 »	—	45,000 »
16 wygranych	10,000 »	—	160,000 »
I wygrana	7,500 »	—	7,500 »
I wygrana	6,000 »	—	6,000 »
56 wygranych	5,000 »	—	280,000 »

2 wygrane	à 4,000 mk.	—	8,000 mk.
128 wygranych	à 3,000 »	—	384,000 »
2 wygrane	à 2,500 »	—	5,000 »
212 wygranych	à 2,000 »	—	424,000 »
5 »	à 1,500 »	—	7,500 »
525 »	à 1,000 »	—	525,000 »
639 »	à 500 »	—	319,500 »
150 »	à 400 »	—	60,000 »
90 »	à 300 »	—	27,000 »
44174 wygrane	à 250, 220, 200, 175, 150, 125, 100, 75 i 35.		

Dalej 10,000 wolnych losów po 10 marek.

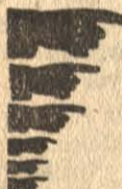
Loterja składa się z 7 klas.

Cena oryginalnego losu i kl. włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

1/8 oryginaln. losu 1,25 m. | 1/4 oryginaln. losu 2,50 m. | 1/2 oryginaln. losu 5 m. | 1 oryginaln. losu 10 m.

Ciągnięcie I klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

C. F. GOTTLÖB, Główna kolekta, Hamburg, Elebeken 2.



Widoki wygranej są tak znaczne, że można jaknaj-
gorzej polecić wzięcie udziału w **Hamburgskiej
loterji państwowej.** Żadna inna loterja nie
zawiera tak dużej najwyższej wygranej. Już w pierw-
szej klasie można na 1/2 los w cenie 10 mk. osiągnąć
ewent. wygranę w sumie 50.000 mk. W
następnych klasach widoki na wygranę zwiększają
się w znacznym stopniu aż do wysokości ewentualnie

1.000.00 mk. w ostatniej klasie!

Nieliczone razy miałem okazję wypłacania moim klientom naj-
większych wygranych i premji.

Do wycięcia.

Auftrags-Brief
an die Haupt-Kollekte
C. F. Gottlob Hamburg, Elebeken 2.
Ersuche um Zusendung von
Los
der garant. **Hamburger Staats-Lotterie.**
Den Betrag dafür:
Mk.
**erhalten Sie anbei—erhalten Sie gleich-
zeitig per Postanweisung.**
(Nichtgewünschtes bitte zu durchstreichen).

Grösster Gewinn **Mk. 1.000.000**
7. Klasse v. Mk.

Name:
Beruf:
Wohnort:
Postbezirk:
Bemerkungen:

Bitte deutliche Adresse!

Wil. Dzienn. Wileński.

KINEMATOGRAF

Dziś!

Śliczne wody, natura.

„Helios“

„Promień Marsa“,
sztuka w 3 częściach Waltera Szirokauerera.
„Genjusz pompy“,

zabawna komedia z życia studenckiego w 3-ch częściach. W głównych rolach Ryszard Senius i Paweł Moleska.
Początek o godz. 1-oj. **Koniec o 11-oj.**

KINEMATOGRAF

Dziś!

„MINIATURA“

MACIERZYŃSTWO, niezwykle piękny i wzruszający dramat współczesny w 6
częściach ze znakomitą Ewą Speyer w roli głównej.
Kubuś na polowaniu, komiczne. **Góry w Szwecji**, natura.
Napisy na obrazach po polsku. W sobotę i niedzielę od g. 1—4 ceny od 30 fen.

KINEMA-
TOGRAF

Nadzwyczajny program.

Pierwszy raz w Wilnie.

LUX

Tylko 7, 8 i 9 grudnia.
NA WYSPIE MADERZE, natura.—**KRWAWA ZEMSTA (Vendetta)**, tragedia z czasów niedawnego pow-
stania Meksykanów w 5-ciu dużych częściach. 1) Spotkanie z niemiecką ekspedycją. 2) W niewoli u powstańców.
3) Zabójstwo. 4) Kto zabójca? 5) Krwawa zemsta.
BERLIN—TANIA ZABAWA, komiczne. Nad program **Żelazny Hindenburg**, natura.

KINEMATOGRAF

Tylko 3 dni: 7, 8 i 9 grudnia—włącznie u nas najlepsze obrazy warszawskie z polskimi napisami.

„R Sztremer“

Pierwszy obraz warszawskiej serii artystycznej. Obraz odegrany został w Warszawie przez znakomitych polskich
artystów. W roli głównej słynna piękność polska — **Marja Orska. BAGNO**, wstrząsający dramat z życia w
6 dużych częściach.—**Tchórzliwy narzeczony**, wesoła farsa w 2 dużych częściach.—**Półów fok**, natura
Początek o g. 12-oj w południe, koniec o 10-oj wieczorem.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.

Ś-to Jerska 8.

Dziś, w niedzielę, 9 grudnia 1917 r.

„Tresowane dusze“,
sztuka w 3 akt. Gabrijeli Zapolskiej.

Początek o godz. 6-oj wiecz.

Kasa czynna jest od g. 12-oj w poł.



KUPUJĘ
CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylan-
ty i kwity lombardowe na takowe. obok mag.
Milejkowski, Wielka 70, Alszwanga.

**Kto chce
sprzedać prywatnie**
za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogiekamienie,
zegarki, antyki, lombardowe kwity
i sztuczne zęby. Tatarska 20—17,
Pocster. r-k

Z powodu wyjazdu
ostateczna wyprzedaż rzeczy i kró-
lików rasowych srebrzystych i in-
nych. Witebska 12, Maczyński, ko-
lonja bankowa na Rossie. 148

Kupuję
złoto, srebro, brylanty, futrzane
rzeczy, dywany, instrumenty muzycz-
ne i antyki. Wielka 47, Szwarc.

KAWĘ mieszaną wyborową
funt 3 mk. 80 fen.
HERBATĘ owocową,
SOKI z jagód na cukrze
poleca Węciewicz i Zwiedrzyński,
Ś-to Jerska 7. 211

Potrzebni
kowale, robotnicy i podrostki do
ślusarskiej fabryki „REKORD”,
ul. Sawicz 9. Kowale także mogą
otrzymać robotę do domu.

Potrzebni
krawcy do męskiej roboty. Wiel-
ka 27, Popławski. 232

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w
zakresie drukarstwa wchodzące,
jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszu-
ry, oenniki, dzieła, okularze,
adresy, etykiety, rachunki, kwita-
rjusze, bilety wizytowe, koperty,
tabela, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.